NUMER 1
2026/2027 R.

GAZETKA SZKOLNA

FAIR PLAY



Jesień
Józef Czechowicz

Szumiał las, śpiewał las,
Gubił złote liście,
Świeciło się jasne słonko
Chłodno a złociście…

Rano mgła w pole szła,
Wiatr ją rwał i strzępił…
Opadały ciężkie grona
Kalin i jarzębin…

Każdy zmierzch moczył deszcz,
Płakał, drżał na szybkach…
I tak ładnie mówił tatuś:
Jesień gra na skrzypkach…

fot. @immagini-di-yu, @alaindemaximy, @eduard-litvinov (Canva)

Z życia szkoły

Salon maturzystów

W dniach 17-18 września na poznańskiej politechnice odbył się Salon Maturzystów. Była to bardzo dobra okazja do zapoznania się z ofertami proponowanymi nie tylko przez poznańskie uczelnie, ale również uczelnie z innych polskich miast.



fot. lms.poznan.pl

Uczniowie mogli poznać: szczegóły rekrutacji na poszczególne kierunki, plan prowadzenia zajęć czy perspektywy zawodowe czekające na absolwentów. Dla maturzystów dostępne były również bezpłatne materiały informacyjne, takie jak ulotki, broszury czy gadżety.

Na spotkaniach ze specjalistami, zainteresowani mieli możliwość uzyskania informacji odnośnie wymagań maturalnych oraz zasad przeprowadzania egzaminu. Uczestnicy mogli porozmawiać z doradcami zawodowymi oraz poznać metody planowania nauki czy zarządzania czasem.

Myślę, że spotkania i porady przedstawicieli szkół wyższych pomogą w wyborze dalszej, wymarzonej drogi życiowej.

Zuza Gałka, 4C

„Mosty literatury" - innowacja

Grupa uczniów naszego liceum 12 października uczestniczyła w realizacji II modułu „Polska mapa kulturowo – literacka" w ramach innowacji metodycznej z języka polskiego „Mosty Literatury". Moduł ten zakłada odwiedziny miast (Poznania i Torunia) w ramach współpracy międzyszkolnej i międzymiastowej. Aktywności obejmowały spacer po Poznaniu, podczas którego nasi goście z Torunia (Uczniowie z Zespołu Szkół Muzycznych im. Karola Szymanowskiego) poznawali najciekawsze zakątki naszego miasta. W rolę przewodników wcielili się nasi uczniowie i dzielnie



fot. lms.poznan.pl



fot. lms.poznan.pl



fot. lms.poznan.pl



fot. Magdalena Wiśniewska

opowiadali o wybranych miejscach: Plac Adama Mickiewicza, Zamek Cesarski, Teatr Wielki, Okrąglak, Plac Wolności, Zamek Przemysła oraz Rynek. Po spacerze odwiedziliśmy Rogalowe Muzeum Poznania i tu uczestniczyliśmy w warsztatach przygotowywania tradycyjnych rogali świętomarcińskich, które przybliżyły naszym gościom lokalne tradycje i pozwoliły poznać smak Poznania. Po warsztacie mogliśmy oglądać trykające się koziołki z okien muzeum. Następnie kupiliśmy rogale na drogę i na pamiątkę. Kolejnym celem naszych aktywności były poznańskie murale i w tym celu udaliśmy się na Garbary i Śródkę, by zobaczyć je z bliska. Podsumowaniem naszych wspólnych działań była lekcja o sztuce ulicy poprowadzona przez p. Beatę Gajowczyk. Ważnym punktem spotkania była wymiana doświadczeń z uczniami szkoły o muzycznym profilu.





fot. (2x) Magdalena Wiśniewska

Magdalena Wiśniewska

Pasowanie na uczniów – sportowa pasja i wielkie zobowiązanie

14 października, w Dniu Edukacji Narodowej odbyła się wyjątkowa uroczystość pasowania klas pierwszych Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego im. Poznańskich Olimpijczyków. Był to ważny dzień dla wszystkich pierwszoklasistów, którzy oficjalnie dołączyli do społeczności szkolnej.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem Pani Dyrektor, która powitała zgromadzonych uczniów, nauczycieli i gości. Następnie każda klasa miała okazję zaprezentować siebie, opowiedzieć o swojej wyjątkowości oraz przedstawić dyscypliny sportowe, które są jej szczególnie bliskie. Nie zabrakło sportowej energii, zaangażowania i dumy z reprezentowania swoich klas.

Najważniejszym punktem wydarzenia było złożenie uroczystego ślubowania. Pierwszoklasiści wypowiedzieli słowa przysięgi, zobowiązując się do systematycznej nauki, aktywnego uczestnictwa w zajęciach, rozwijania swoich zainteresowań oraz rzetelnego wypełniania obowiązków ucznia. Przyrzekli również przestrzegać zasad fair play, postępować uczciwie, szanować innych, pomagać kolegom i koleżankom oraz dbać o dobre imię szkoły.

Słowa ślubowania przypomniały wszystkim, że bycie uczniem szkoły mistrzostwa sportowego to nie tylko doskonalenie umiejętności i osiąganie sukcesów, ale także kształtowanie charakteru, odpowiedzialności i wzajemnego szacunku.



fot. facebook.com/lomsiaki

Pasowanie było dla pierwszoklasistów symbolicznym początkiem nowego etapu w życiu.



fot. facebook.com/lomsiaki

Życzymy im wielu sukcesów w nauce i sporcie, wytrwałości w realizacji marzeń oraz niezapomnianych chwil spędzonych w naszej szkolnej społeczności!

Beata Gajowczyk

Szkoła w różnych częściach świata

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej postanowiliśmy sprawdzić, jak wygląda szkoła w różnych częściach świata. Choć wszędzie jej najważniejszym zadaniem jest edukacja, sposób organizacji nauki, relacje z nauczycielami, obowiązki uczniów czy podejście do sportu mogą być bardzo różne. Zobaczcie, jak wygląda codzienność szkolna naszych rówieśników w Australii, Stanach Zjednoczonych, Norwegii, Arabii Saudyjskiej i Chinach.

Australia



Australijski system edukacji kojarzy się z nowoczesnym podejściem do nauki i dużym znaczeniem zajęć praktycznych, sportu oraz pracy w grupach. Szkoła podstawowa trwa zazwyczaj do szóstej lub siódmej klasy, a później uczniowie przechodzą do szkoły średniej.

Australijska szkoła może być dla nas ciekawa także ze względu na… jej otoczenie. Na szkolnych boiskach czy placach zabaw można spotkać kangury, papugi, a nawet koale. W kraju, w którym odległości między miejscowościami są ogromne, funkcjonuje również School of the Air, czyli „Szkoła w powietrzu", dzięki której dzieci mieszkające z dala od większych miast mogą uczyć się na odległość.

Rok szkolny rozpoczyna się na przełomie stycznia i lutego i jest podzielony na cztery terminy. W wielu szkołach obowiązują mundurki, których częścią są kapelusze chroniące przed silnym słońcem. Uczniowie bez nakrycia głowy podczas przerwy muszą przebywać w cieniu. W niektórych szkołach podstawowych dzieci mogą natomiast podczas zajęć… chodzić bez butów!

Jędrzej Gumny, 3K

Stany Zjednoczone



Szkoła w Stanach Zjednoczonych ma kilka elementów, które mogą przypominać nam polski system edukacji. Nastolatkowie w wieku około 14-18 lat uczęszczają do high school, czyli szkoły średniej. Jedną z różnic jest jednak większy wybór przedmiotów. Oprócz podstawowych zajęć uczniowie mogą wybierać między innymi psychologię, fotografię, informatykę, biznes, sztukę, teatr czy różne dyscypliny sportowe.

Jednym z najbardziej charakterystycznych symboli amerykańskiej szkoły są żółte autobusy szkolne, które trudno pomylić z jakimikolwiek innymi. Lekcje trwają zazwyczaj około 50-60 minut. Duże znaczenie mają również aktywności pozalekcyjne, a szczególnie sport. Szkolne drużyny rywalizują w zawodach i turniejach, a reprezentowanie swojej szkoły jest dla wielu uczniów ważną częścią szkolnego życia.

Amerykańskie szkoły mają także swoje charakterystyczne tradycje, takie jak Prom czy Homecoming. Pierwsze z tych wydarzeń można częściowo porównać do polskiej studniówki, natomiast Homecoming jest związane ze społecznością szkolną i często obejmuje wydarzenia sportowe, spotkania oraz uroczystości. Jak widać, mimo wielu różnic szkoła w USA i Polsce ma również sporo wspólnych elementów.

Wiktor Stachowiak, 3P

Arabia Saudyjska



System edukacji w Arabii Saudyjskiej różni się od tego, który znamy z Polski. Edukacja jest obowiązkowa przez dziewięć lat, począwszy od około szóstego roku życia. Szkoły są jednak oddzielne dla chłopców i dziewcząt, dlatego uczniowie obu płci uczą się w innych placówkach.

W programie nauczania ważne miejsce zajmuje religia muzułmańska. W zależności od płci uczniowie mają również różne zajęcia dodatkowe. Chłopcy uczestniczą między innymi w dodatkowych zajęciach związanych z islamem, natomiast dziewczęta mogą mieć lekcje dotyczące prowadzenia gospodarstwa domowego.

Różnice dotyczą także wychowania fizycznego. W tradycyjnym systemie edukacji dziewczęta przez długi czas nie miały możliwości uczestniczenia w takich zajęciach jak chłopcy. Pokazuje to, że szkoła może wyglądać zupełnie inaczej w zależności od kultury, tradycji i zasad obowiązujących w danym kraju.

Zuzanna Kawczyńska, 3P

Norwegia



W Norwegii duży nacisk kładzie się na praktyczną wiedzę, samodzielność i umiejętności przydatne w codziennym życiu. Ciekawostką jest to, że uczniowie zaczynają otrzymywać oceny dopiero od ósmej klasy. Młodsze dzieci nie muszą więc tak wcześnie mierzyć się z presją związaną ze stopniami. Inaczej niż w Polsce wyglądają także re-

fot. (4x) Wikipedia

lacje między nauczycielami a uczniami. Są one bardziej swobodne i oparte na wzajemnym szacunku, a wszyscy zwracają się do siebie po imieniu, używając formy „ty".

Norweski system edukacji obejmuje przedszkole, szkołę podstawową oraz szkoły średnie. Uczniowie mają zapewnione bezpłatne materiały potrzebne do nauki. Charakterystyczne jest również spędzanie dużej ilości czasu na świeżym powietrzu. Norwegowie uważają, że nauka nie musi odbywać się wyłącznie w szkolnej ławce.

W szkołach dużą uwagę poświęca się także integracji. Dzieci, które nie znają jeszcze dobrze języka norweskiego, mogą otrzymać dodatkową pomoc, aby łatwiej odnaleźć się w nowym środowisku.

Hanna Żuk, 3P

Chiny

Chińska szkoła kojarzy się przede wszystkim z dużą dyscypliną i ogromnym naciskiem na naukę. W wielu szkołach uczniowie rozpoczynają zajęcia bardzo wcześnie rano, a kończą je dopiero późnym popołudniem lub wieczorem. Częścią szkolnego dnia mogą być również poranne ćwiczenia, a nawet specjalne ćwiczenia dla oczu wykonywane podczas przerw przy muzyce i według ustalonej kolejności ruchów. W wielu szkołach uczniowie noszą jednakowe mundurki. Często mają one sportowy krój, ponieważ aktywność fizyczna jest częścią codziennego życia szkolnego. Uczniowie mogą również mieszkać w szkolnych internatach i spędzać w szkole większość dnia. W niektórych placówkach po obiedzie przewidziana jest nawet krótka przerwa na odpoczynek lub drzemkę.



fot. Wikipedia

Bardzo ważnym momentem w edukacji jest gaokao - ogólnokrajowy egzamin kończący szkołę średnią. Jego wynik może mieć ogromne znaczenie przy rekrutacji na studia, dlatego przygotowania do niego często trwają wiele lat. Uczniowie rozwiązują dużą liczbę testów, powtarzają materiał i uczą się systematycznie, ponieważ nawet niewielka różnica punktów może wpłynąć na wybór uczelni.

W chińskich szkołach popularne są również lekcje kaligrafii, języka angielskiego, informatyki, muzyki, sztuk walki i tradycyjnej kultury chińskiej. W niektórych placówkach dużą wagę przywiązuje się także do punktualności, porządku i zachowania uczniów.

Weronika Wachowska, 3K

Jesienna wykreślanka

A	I	D	I	D	V	K	A	S	Z	T	A	N	Y	S
Ć	D	Ź	G	Ś	Ś	S	Z	M	J	K	Ź	Y	U	T
P	F	O	H	T	O	A	Ą	Y	I	F	C	W	D	F
A	R	Ć	G	K	Z	E	H	N	Ć	R	T	I	S	Z
P	Z	H	W	O	Ż	Ż	R	Z	Ń	J	N	A	G	Z
K	Ą	Ę	U	A	P	E	C	U	Ć	L	Ą	T	L	F
L	Ę	J	Ź	K	I	Z	Ź	D	S	I	Ś	R	I	Z
O	P	Ę	F	Z	S	Ć	O	Ł	Z	S	Y	Ś	Ś	I
N	G	J	D	E	Ę	P	D	Ć	Y	T	M	Ś	C	Z
Y	L	Ź	D	Ó	J	A	Y	Ł	S	O	Y	V	I	Ł
F	A	Ę	Ś	M	E	R	N	Ł	Z	P	B	A	E	O
P	F	F	G	C	S	A	I	Ś	K	A	Y	G	J	T
S	V	N	U	Z	I	S	A	J	I	D	Z	R	C	O
D	S	Ó	R	J	E	O	I	P	L	O	R	U	Ś	I
Ą	E	M	F	D	Ń	L	Y	J	Ń	V	G	L	H	Ą

fot. AI - ChatGPT

Znajdź 15 ukrytych słów związanych z jesienią!

Do znalezienia:

LIŚCIE
DYNIA
POGODA
KLONY
KASZTANY
GRZYBY
PAŹDZIERNIK
WIATR
SOK
PARASOL
JESIEŃ
LISTOPAD
SZYSZKI
ZŁOTO
DESZCZ



fot. pixabay.com

Działalność Samorządu Uczniowskiego

Realizacja Strefy Chill

We wrześniu udało się dokończyć zapowiadaną już w roku poprzednim strefę relaksu na pierwszym piętrze. Uczniowie mogą teraz na przerwach odpoczywać w przyjemnej aranżacji. Strefa powstała ze środków Funduszu Samorządów Uczniowskich z ramienia Miasta Poznania oraz dzięki wsparciu Rady Rodziców i środków własnych szkoły.

Spotkanie z radnym Miasta Poznania Zbigniewem Czerwińskim

Spotkania odbywają się w cyklu „Poznaj Miasto". Tym razem podczas wydarzenia w Urzędzie Miasta Poznania na Placu Kolegiackim spotkaliśmy się z Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Poznania. Była to świetna okazja, żeby bliżej poznać działalność Młodzieżowej Rady Miasta.

Tydzień Przeciwdziałania Przemocy Rówieśniczej

W ramach tego ważnego tygodnia we współpracy ze szkolnym pedagogiem i psychologami uczniowie z SU podjęli kilka inicjatyw. Po pierwsze stworzyliśmy „Sznurek Życzliwości", gdzie można było zapisać miłe słowa i szerzyć życzliwość. Rozdawaliśmy również symboliczne naklejki „Relacje mają moc". Odbyło się również spotkanie z Policją, a całość zakończyliśmy „Białym piątkiem", gdzie wszyscy na biało przypomnieliśmy o pokoju.





fot. lms.poznan.pl



fot. lms.poznan.pl



fot. lms.poznan.pl



fot. lms.poznan.pl

Dzień Chłopca

Z okazji tego ważnego dnia przygotowaliśmy słodkie niespodzianki dla chłopców z naszej szkoły, a prawdziwym zwieńczeniem był „Turniej siatkówki", gdzie w finale nauczyciele zmierzyli się z najlepszą drużyną chłopców. Dziewczyny z SU oraz nauczycielki zrobiły niespodziankę i przygotowały układ taneczny na tę okoliczność. Uśmiech tego dnia nie schodził z twarzy nie tylko chłopcom. To był dzień pełen radości.

Dzień Edukacji Narodowej

Dzień Edukacji Narodowej trwał u nas wyjątkowo długo, bo aż trzy dni. Pierwszego dnia uczniowie przeprowadzili wywiady z chętnymi nauczycielami. Podczas rozmów nauczyciele mogli sięgnąć pamięcią do chwil, kiedy sami byli uczniami i powspominać. Dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy. Drugiego dnia nauczyciele otrzymali drobne upominki i życzenia od Samorządu.





fot. (2x) facebook.com/lomsiaki

A w piątek wszystko się odwróciło, gdyż nastąpiła „Zamiana ról". Uczniowie mogli się sprawdzić w roli nauczyciela, a nauczyciele stali się na moment uczniami. Było mnóstwo śmiechu. Mieliśmy też przez chwilę nową Panią Dyrektor w postaci naszej przewodniczącej Kai, która dokonała kontroli prowadzonych zajęć oraz dopełniła wszelkich formalności związanych z ważnymi dokumentami.

VII Poznański Kongres Samorządów Uczniowskich

Nie mogło nas tam zabraknąć i w tym roku. Delegacja naszych uczniów wraz z opiekunem Panem Wiktorem Zięterskim przez dwa dni szkoliła się i wymieniała doświadczenia z zaprzyjaźnionymi samorządami innych szkół. Z głowami pełnymi pomysłów powrócili, by część z nich wdrożyć w życie.

Talenciaki

Jak co roku zbieraliśmy talenciaki i w tym roku padł rekord prawie 5000 tysięcy zebranych i ciągle liczymy. Zapotrzebowanie na ich wykorzystanie zgłosili nauczyciele wychowania fizycznego oraz geografii i myślę, że uda nam się zaspokoić wszystkie te potrzeby.



fot. facebook.com/lomsiaki

Halloween

W tym roku SU przygotował ściankę do zdjęć, konkurs na mroczny strój oraz podchody. Dodatkowo na długich przerwach towarzyszyła nam mroczna muzyka.



fot. facebook.com/lomsiaki



fot. facebook.com/lomsiaki



fot. facebook.com/lomsiaki



fot. facebook.com/lomsiaki

Magdalena Wiśniewska

Wywiad z panią Jowitą Kowhan

Dzień dobry. Jest Pani nauczycielką języka polskiego, a rok szkolny 2026/2027 jest Pani drugim rokiem pracy w LOMS-ie. Na początek chciałabym zapytać: gdyby nie została Pani nauczycielką, jaki zawód wybrałaby Pani dla siebie?



fot. archiwum prywatne p. J. Kowhan

Dzień dobry. To trudne pytanie, ponieważ dopiero rozpoczynam swoją nauczycielską drogę i czuję, że takie rozważania mogą być trochę niebezpieczne - jeszcze gotowa byłabym zmienić zawód! Kiedyś myślałam o tym, żeby zostać geodetką, scenarzystką filmową, zawodową sprinterką na 400 metrów albo poetką. Dużo miałam pomysłów… A gdyby zawód guwernantki nadal był popularny, to chyba również chętnie bym się tym zajęła.

Rzeczywiście, pomysłów było sporo! A jakie było Pani największe marzenie z dzieciństwa?

Pierwsze naprawdę wielkie marzenie, jakie pamiętam z dzieciństwa, to zostać pisarką

W takim razie czas na małe zadanie pisarskie - jak opisałaby Pani siebie w trzech słowach?

Szczęśliwa, idealistka, rozkojarzona.

A gdyby mogła Pani przez jeden dzień mogła znowu być uczennicą, co zrobiłaby Pani jako pierwsze?

Zrobiłabym mnóstwo zdjęć — sobie, w różnych miejscach szkoły, ze znajomymi i z nauczycielami. Im jesteśmy starsi, tym bardziej wspomnienia zaczynają się zacierać, dlatego zdjęcia po latach okazują się naprawdę bezcenne.

Jest może jakaś książka, której nie lubiła Pani w szkole, a po latach ją polubiła?

Wiele! „Iliadę" i „Odyseję" zaczęłam naprawdę doceniać dopiero na studiach i do dziś pogłębiam swoje zainteresowanie tymi utworami. W szkole buntowałam się też przeciwko omawianiu Biblii na języku polskim, a z perspektywy czasu widzę, że miało to znacznie więcej sensu, niż wtedy mi się wydawało. Nie znosiłam również „Tanga" Mrożka — wydawało mi się tak banalne, że aż nudne.

Jakie ma Pani zainteresowania po pracy?

Aktualnie chyba moją największą pasją jest… uczenie się bycia dorosłym człowiekiem — odpowiedzialnym i samodzielnym. Gotowanie, remonty, sprzątanie i wszystkie inne codzienne obowiązki naprawdę sprawiają mi wiele przyjemności! Ostatnio razem z ukochanym porządkujemy działkę ze starych drzew, a w weekendy lubię też czytać — najlepiej wtedy, gdy czekam, aż wyrośnie ciasto drożdżowe. Z dawnych pasji zostały ze mną poezja, sport i przede wszystkim czas spędzany z najbliższymi.

Jaka rzecz albo czynność najlepiej poprawia Pani humor w gorszy dzień?

Coś słodkiego, kilka ładnych, rymowanych wersów, piosenki Taylor Swift i czas z ukochanym — zwykle wystarczy któryś z tych sposobów.

Jaką cechę lubi Pani najbardziej wśród swoich uczniów?

Kreatywność i otwartość.

Jaka była Pani w naszym wieku?

Oj, różniłam się od tej wersji, którą Wy znacie. Byłam nastolatką raczej… nie chcę powiedzieć smutną, ale na pewno bardziej melancholijną, labilną i trochę pogubioną. Coś z tamtej wersji siebie chyba nadal we mnie zostało, chociaż dziś wydaje mi się, że jestem po prostu szczęśliwsza.

I na koniec: częściej kieruje się Pani w życiu intuicją czy rozumem?

Chciałabym powiedzieć, że rozumem, ale chyba jednak częściej wygrywa intuicja.

Dziękuję za wywiad!

Dziękuję!

Rozmowę przeprowadziła
Nelly-Mariie Lewandowska, 3C

Recenzje

Jak napisać ciekawą recenzję:

- Wstęp z podstawowymi informacjami o filmie: reżyser, czas powstania, muzyka, aktorzy
- Zwięzłe streszczenie fabuły bez spoilerów
- Szczegółowa analiza aspektów technicznych i artystycznych
- Subiektywna ocena poparta argumentami
- Rekomendacja dla konkretnej grupy odbiorców

Przykładowa recenzja filmu, który zawiera wiele motywów maturalnych

Recenzja serialu „Dżentelmeni"



fot. filmweb.pl

Serial „Dżentelmeni" w reżyserii Guya Ritchiego to produkcja, która od pierwszych minut porywa widza w unikalny świat brytyjskiego półświatka, łącząc arystokratyczną elegancję z bezwzględną brutalnością i czarnym humorem. Fabuła skupia się na Eddiem Hornimanie, młodszym synu brytyjskiego lorda, który ku własnemu zaskoczeniu dziedziczy tytuł oraz ogromną, ale mocno zadłużoną posiadłość. Szybko okazuje się, że pod ziemią rodzinnego majątku ukrywa się jedna z największych plantacji marihuany w kraju, kontrolowana przez charyzmatyczną i lodowato spokojną Susie Glass w imieniu jej uwięzionego ojca. Eddie próbuje za wszelką cenę wyplątać rodzinę z tego niebezpiecznego układu, jednak z każdym odcinkiem coraz bardziej wsiąka w przestępczy i zyskowny mechanizm, odkrywając w sobie ukryte skłonności do mafijnego życia.

Największą siłą serialu jest jego unikalny styl i niepodrabialny klimat, który Guy Ritchie doskonale przeniósł z kinowego pierwowzoru na mały ekran. Produkcja pełna jest luksusu: perfekcyjnie skrojonych garniturów, zabytkowych posiadłości, samochodów retro oraz niezwykle dynamicznych scen.

Ogromnym atutem jest również relacja między głównymi bohaterami: Eddim i Susie. Na uwagę zasługuje także cała plejada barwnych, ekscentrycznych postaci drugoplanowych, od nieobliczalnych krewnych po specyficznych dilerów, z których każdy wnosi do fabuły sporą dawkę absurdalnego humoru. Dialogi są błyskotliwe, ostre i napędzane specyficzną, brytyjską ironią.

Z drugiej strony, produkcja nie jest pozbawiona pewnych wad, wśród których na pierwszy plan wysuwa się wtórność schematów fabularnych. Fani twórczości Ritchiego bez trudu dostrzegą kalki z jego wcześniejszych filmów, takich jak „Przekręt" czy „Porachunki", co może oznaczać lekkie zmęczenie materiału i przewidywalność niektórych zwrotów akcji. Ponadto tempo opowieści bywa nierówne, a środkowe odcinki miejscami zwalniają przez mniej angażujące wątki poboczne, wprowadzone nieco na siłę w celu rozciągnięcia fabuły.



fot. imdb.com

Podsumowując, „Dżentelmeni" to niezwykle udany i wciągający serial, który doskonale sprawdza się jako propozycja na szybki seans pełen emocji, stylu i świetnej rozrywki. Reżyser udowadnia, że odnajduje się w serialowym formacie, oferując widzom satysfakcjonującą podróż do świata, w którym zasady gry ustala się na salonach i w mrocznych zaułkach jednocześnie. To pozycja obowiązkowa nie tylko dla fanów brytyjskiego kina gangsterskiego, ale każdego, kto ceni sobie dopracowaną formę i wyraziste kreacje aktorskie.

Oprac. Mikołaj Idkowiak, 2WA
na podstawie: Dżentelmeni (Serial TV 2024)
Filmweb [dostęp: 23.10.26r.]

Czy „Lalka” pobiła serca LOMS-iaków? Dwa spojrzenia, jedna historia

„Lalka” – historia miłości, która nie była łatwa



fot. filmweb.pl

Film „Lalka” w reżyserii Macieja Kawalskiego to nowa ekranizacja znanej powieści Bolesława Prusa. Produkcja przenosi widzów do Warszawy w XIX wieku i opowiada historię Stanisława Wokulskiego, który zakochuje się w Izabeli Łęckiej. W głównych rolach występują Marcin Dorociński oraz Kamila Urzędowska. Jest to film kostiumowy i obyczajowy, który pokazuje nie tylko miłość, ale również różnice między ludźmi z różnych warstw społecznych.

Głównym bohaterem filmu jest Stanisław Wokulski, bogaty kupiec, który wiele osiągnął dzięki swojej pracy. Mimo sukcesów w interesach nie jest jednak szczęśliwy w miłości. Zakochuje się w Izabeli Łęckiej, pochodzącej z arystokratycznej rodziny. Mężczyzna stara się zdobyć jej uczucia i zrobić wszystko, aby być częścią jej świata. Izabela jest jednak osobą, która zwraca dużą uwagę na pochodzenie i pozycję społeczną. Wokulski musi więc zmierzyć się nie tylko z własnymi uczuciami, ale także z zasadami panującymi w ówczesnym społeczeństwie.

Jednym z największych atutów filmu jest jego klimat. Twórcy dobrze pokazali Warszawę z XIX wieku, eleganckie stroje oraz miejsca, w których spotykała się ówczesna arystokracja. Dzięki temu widz może poczuć się tak, jakby przeniósł się do innej epoki. Na uwagę zasługuje również gra aktorska. Marcin Dorociński dobrze pokazuje emocje Wokulskiego, jego miłość, nadzieję i rozczarowanie. Dzięki temu łatwiej zrozumieć, dlaczego bohater tak bardzo stara się zdobyć serce Izabeli. Kamila Urzędowska również dobrze odgrywa swoją rolę, pokazując charakter i zachowanie swojej bohaterki.

Podoba mi się to, że film nie skupia się wyłącznie na miłości. Pokazuje również, jak duże znaczenie miały pieniądze, pochodzenie i opinia innych ludzi. Wokulski, mimo że jest bogaty i pracowity, nie zawsze jest traktowany tak samo jak osoby z arystokracji. Uważam, że ten problem jest ciekawy, ponieważ pokazuje, że same pieniądze nie wystarczą, aby zdobyć szacunek wszystkich ludzi. Film skłania również do zastanowienia się nad tym, czy warto poświęcać tak wiele dla osoby, która nie odwzajemnia naszych uczuć w taki sam sposób.

Moim zdaniem „Lalka” to film, który warto obejrzeć, szczególnie jeśli znamy już powieść Bolesława Prusa lub dopiero przygotowujemy się do jej omawiania na lekcjach języka polskiego. Dzięki ekranizacji łatwiej wyobrazić sobie bohaterów, ich codzienne życie oraz świat, w którym się poruszają. Historia Wokulskiego pokazuje, że miłość potrafi być piękna, ale może też prowadzić do cierpienia i rozczarowania. Film porusza ważne temat, które mimo upływu lat nadal są aktualne.

Podsumowując, uważam, że nowa „Lalka” jest ciekawą propozycją dla osób, które lubią historie o miłości, emocjach i relacjach między ludźmi. Dużym plusem są kostiumy, scenografia oraz znani aktorzy. Chociaż niektóre wydarzenia mogą wydawać się trudne do zrozumienia dla osób, które nie znają książki, film może zachęcić do bliższego poznania tej lektury. Poleciłabym go zarówno miłośnikom polskiej literatury, jak i osobom, które chcą poznać historię Stanisława Wokulskiego w nieco inny sposób.

Maria Gawłowska, Michalina Petrykowska, 2H

Recenzja

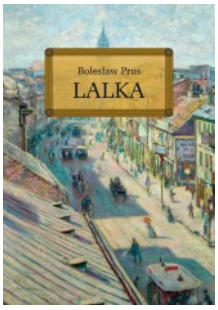

fot. empik.com

Film „Lalka” to ekranizacja powieści Bolesława Prusa. Akcja rozgrywa się w Warszawie pod koniec XIX wieku. Głównym bohaterem jest Stanisław Wokulski, który zakochuje się w Izabeli Łęckiej. Chce zdobyć jej miłość, dlatego stara się dostać do świata arystokracji. Pomaga mu w tym jego przyjaciel Ignacy Rzecki.

Moim zdaniem film jest ciekawy, ponieważ pokazuje, jak silna może być miłość i do czego człowiek jest zdolny, żeby zdobyć osobę, na której mu zależy. Wokulski jest ambitny i pracowity, ale przez uczucia często podejmuje trudne decyzje. Izabela natomiast jest dumna i zwraca dużą uwagę na pochodzenie oraz majątek innych ludzi.

Dużym plusem filmu są kostiumy i scenografia, które dobrze pokazują, jak wyglądało życie w XIX wieku. Podoba mi się również to, że historia przedstawia problemy społeczne i różnice między bogatymi a biedniejszymi ludźmi.

Podsumowując, uważam, że „Lalka” to film, który warto obejrzeć, ponieważ opowiada o miłości, ambicji i rozczarowaniach. Polecam go osobom, które lubią historie o uczuciach i trudnych wyborach życiowych.

Nikodem Ciałoń, Adam Waliszak, 2H

Jesienne inspiracje

Jesień w Poznaniu, czyli co robić, kiedy na dworze plucha i zima coraz bliżej?

Jesień ma swój klimat, nawet jeśli czasami pogoda jest okropna i najchętniej nie wychodziłoby się z łóżka. W Poznaniu też jest co robić! Można wybrać się na spacer po Cytadeli i pooglądać kolorowe liście, przejść się nad Maltę albo spotkać ze znajomymi na Starym Rynku. A jeśli pada deszcz, zawsze można zostać w domu, zrobić coś dobrego do jedzenia i obejrzeć jakiś film. Mam też dwa przepisy, które idealnie pasują do tej pory roku!

Cynamonki dyniowe z kremem serkowym





fot. ogrodybabilonu.blogspot.com, sallysbakingaddiction.com

Jeśli lubicie słodkie rzeczy, to musicie spróbować tych cynamonek! Są miękkie, wilgotne i pachną cynamonem, a krem serkowy na wierzchu to już w ogóle najlepsza część. Idealne na jesienny wieczór.

Składniki na ciasto:

- 450–500 g mąki
- 150 g purée z dyni
- 180 ml ciepłego mleka
- 7 g drożdży instant
- 60 g cukru
- 60 g masła
- 1 jajko

Nadzienie: 70 g masła, 100 g brązowego cukru i 2 łyżeczki cynamonu.

Krem: 150 g serka śmietankowego, 40 g masła i 50 g cukru pudru.

Jak zrobić?

Wymieszaj składniki na ciasto i odstaw na około godzinę, żeby wyrosło. Potem rozwałkuj je, posmaruj masłem i posyp cukrem z cynamonem. Zwiń w roladę, pokrój na kawałki i odstaw jeszcze na 20 minut. Piecz przez około 20–25 minut w 180°C. Na koniec wymieszaj składniki kremu i posmaruj nim lekko przestudzone cynamonki. Najlepiej jeść je jeszcze trochę ciepłe!

Zupa dyniowa na chłodne dni



fot. ichkoche.at

Nie każdy ma ochotę na słodkości, więc mam też coś dla fanów wytrawnych smaków. Zupa dyniowa jest kremowa, rozgrzewająca i wcale nie jest trudna do zrobienia.

Składniki:

- około 800 g dyni
- 2 ziemniaki
- 1 cebula
- 2 ząbki czosnku
- 750 ml bulionu
- 100 ml śmietanki
- sól, pieprz i trochę imbiru

Jak zrobić?

Pokrój dynię i ziemniaki. Podsmaż cebulę z czosnkiem, dodaj warzywa i wlej bulion. Gotuj około 25 minut, aż wszystko zmięknie. Potem zblenduj zupę, dodaj śmietankę i przyprawy. Możesz dorzucić grzanki albo pestki dyni, żeby było jeszcze lepiej.

Korzystajmy z jesieni!

Hania Majewska, 2H

Dlaczego potrzebujemy końca, by docenić początek?

Po każdym październiku przychodzi LISTOPAD - niby to takie normalne, a jednak co roku myślimy o tych, którzy odeszli.

Jak sobie radzić z emocjami, z życiem i śmiercią, czy życie to stan przejściowy? A może to koniec?

Najciekawiej pisze o tym Wisława Szymborska, która ostatni tom swoich wierszy, napisany krótko przed śmiercią, zatytułowała „Wystarczy"- czyżby wiedziała, że to już koniec? Przecież tego nie wie nikt.

A jednak… już w 1989 roku napisała wiersz pt:

Pogrzeb

"tak nagle, kto by się tego spodziewał"
"nerwy i papierosy, ostrzegałem go"
"jako tako, dziękuję"
"rozpakuj te kwiatki"
"brat też poszedł na serce, to pewnie rodzinne"
" z tą brodą to bym pana nigdy nie poznała"
" sam sobie winien, zawsze się w coś mieszał"
"miał przemawiać ten nowy, jakoś go nie widzę"
"Kazek w Warszawie, Tadek za granicą"
"ty jedna byłaś mądra, że wzięłaś parasol"
"cóż z tego, że był najzdolniejszy z nich"
"pokój przechodni, Baśka się nie zgodzi"
"owszem, miał rację, ale to jeszcze nie powód"
"z lakierowaniem drzwiczek, zgadnij ile"
"dwa żółtka, łyżka cukru"
"nie jego sprawa, po co mu to było"
"same niebieskie i tylko małe numery"
"pięć razy, nigdy żadnej odpowiedzi"
" niech ci będzie, że mogłem, ale i ty mogłaś"
"dobrze, że chociaż ona miała tę posadkę"
"no, nie wiem, chyba krewni"
"ksiądz istny Belmondo"
"nie byłam jeszcze w tej części cmentarza"
"śnił mi się tydzień temu, coś mnie tknęło"
"niebrzydka ta córeczka"
"wszystkich nas to czeka"
"złóżcie wdowie ode mnie, muszę zdążyć na"
"a jednak po łacinie brzmiało uroczyściej"
"było, minęło"
"do widzenia pani"
"może by gdzieś na piwo?"
"zadzwoń, pogadamy"
"czwórką albo dwunastką"
"ja tędy"
"my tam"

Wisława Szymborska

Ta noblistka mnie fascynuje.

Jej dobór słów, spostrzeżeń, krótkich myśli, to sedno istnienia. Ten wiersz to przecież same strzępki wypowiedzi, zarówno tych, którzy uczestniczą w kondukcie pogrzebowych, jak i zwyczajnych rozmówców, którzy wspominają osoby zmarłe. Szymborska....niby ironizuje, ale przecież w temacie śmierci jest powaga, a nie groteska. Proza życia połączona z komizmem stwarza przestrzeń do analizy nas samych...Co my mówimy i myślimy o osobach, których już nie zobaczymy na tym świecie?

Może czasami nie warto mówić nic... i tylko trzeba pomilczeć?

Nagrobek

Wisława Szymborska

Tu leży staroświecka jak przecinek
autorka paru wierszy. Wieczny odpoczynek
raczyła dać jej ziemia, pomimo że trup
nie należał do żadnej z literackich grup.
Ale też nic lepszego nie ma na mogile
oprócz tej rymowanki, łopianu i sowy.
Przechodniu, wyjmij z teczki mózg elektronowy
i nad losem Szymborskiej podumaj przez chwilę.

Pomyślmy... nie tylko nad losem Szymborskiej, ale i nas samych. Cieszmy się życiem i korzystajmy z niego. Zadajmy jednak sobie pytanie...co po nas zostanie?

Szymborska może powtórzyć za Horacym „Non omnis moriar", a my co powiemy?

Elżbieta Madalińska

Stopka redakcyjna

Dziennikarze: Zuza Gałka, Magdalena Wiśniewska, Beata Gajowczyk, Jędrzej Gumny, Wiktor Stachowiak, Hanna Żuk, Zuzanna Kawczyńska, Weronika Wachowska, Nelly-Mariie Lewandowska, Maria Gawłowska, Michalina Petrykowska, Nikodem Ciałoń, Adam Waliszak, Mikołaj Idkowiak, Hanna Majewska, Elżbieta Madalińska
Projekt graficzny i skład: Anna Leśniak
Korekta: Beata Gajowczyk, Elżbieta Madalińska, Marcin Nowacki
Opieka redakcyjna: Beata Gajowczyk, Magdalena Wiśniewska, Elżbieta Madalińska, Marcin Nowacki, Jowita Kowhan